

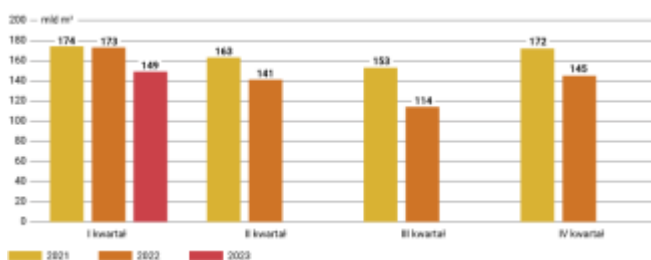
Rosja: kontynuacja redukcji wydobycia gazu ziemnego

Filip Rudnik

Pomimo utajnienia w kwietniu danych dotyczących produkcji węglowodorów w Federacji Rosyjskiej informacje o wydobyciu sektora gazowego znalazły się w publikowanych przez rosyjski urząd statystyczny wskaźnikach produkcji przemysłowej. Według statystyki krajowy sektor gazowy wciąż notuje znaczne spadki wydobycia, które występują od II kwartału ub.r.

Produkcja gazu ziemnego – suchego oraz mokrego (tj. kondensatowego, wydobywanego razem z ropą naftową) – wyniosła w I kwartale ok. 175 mld m³, czyli mniej o 12% niż w analogicznym okresie w 2022 r. Jeśli chodzi o sam gaz suchy, wydobyto w tym czasie 149 mld m³ surowca (spadek o 14% r/r). Obniżenie produkcji nastąpiło także w kwietniu br. – z 53 mld w ub.r. do 44 mld m³. W skali całego poprzedniego roku wydobycie gazu ziemnego (suchego i mokrego) wyniosło 672 mld m³ (spadek o 12% r/r).

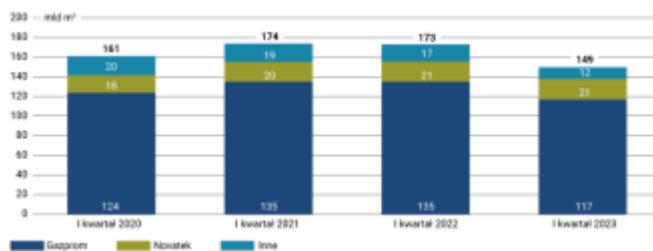
Wykres 1. Kwartalne wydobycie gazu ziemnego suchego w Federacji Rosyjskiej w latach 2021–2023



Źródło: Rosstat.

Produkcja gazu ziemnego w I kwartale br. została obniżona głównie przez Gazprom (spadek o 18 mld m³ r/r). W przypadku pozostałych podmiotów redukcje w tym samym okresie były nieznaczne, zaś niektóre koncerny zanotowały wzrost wydobycia. Główny producent rosyjskiego LNG Novatek wyprodukował w I kwartale br. o 1% więcej gazu niż rok temu, zaś Rosneft zwiększyła produkcję surowca o 70% (głównie ze względu na rozpoczęcie eksploatacji nowego projektu Rospan).

Wykres 2. Wydobycie gazu ziemnego suchego w I kwartałach lat 2020–2023



Źródło: Rosstat, Gazprom, Novatek.

Komentarz

- Obniżenie produkcji gazu w I kwartale br. jest w głównej mierze konsekwencją politycznej decyzji Kremla, która doprowadziła do cięcia dostaw rurociągowych do UE. Spadek rosyjskiego wydobycia gazu ziemnego o 24 mld m³ względem analogicznego okresu w ub.r. znajduje swoje odzwierciedlenie w danych dotyczących eksportu z FR do odbiorców unijnych. Według Bruegla w porównaniu z I kwartałem 2022 r. w trzech pierwszych miesiącach tego roku dostarczono ok. 22 mld m³ surowca mniej. Podobną dynamikę wykazywała relacja pomiędzy rosyjskim wydobyciem Gazpromu a realizowanym eksportem gazu przez cały 2022 r. – wówczas koncern sprzedał do „dalekiej zagranicy” blisko 85 mld m³ mniej niż w 2021 r., zaś całościowe wydobycie tego podmiotu zmniejszyło się o ponad 100 mld m³.
- Znaczna skala spadku wydobycia gazu ziemnego w Rosji notowana od II kwartału ub.r. bierze się z wysokich poziomów produkcji przed tym okresem (tzw. efekt bazy) – Rosjanie zintensyfikowali rozpoczętą już w 2021 r. politykę ograniczania dostaw surowca do UE właśnie w kwietniu 2022 r., dwa miesiące po pełnoskalowym wtargnięciu na Ukrainę. Najdramatyczniejsza redukcja eksportu do UE nastąpiła między II a III kwartałem ub.r. (spadek o ok. 12 mld m³), co zostało odzwierciedlone w obniżeniu produkcji. Sugeruje to, że od lata br. poziom rosyjskiego wydobycia zaadaptuje się do nowej rzeczywistości. Osiągnie wówczas relatywnie stabilny, niski poziom, analogiczny do tego w letnich miesiącach 2022 r. (ok. 37–38 mld m³ miesięcznie), który będzie wzrastać wraz ze zbliżającym się okresem grzewczym. Całościowe wydobycie gazu ziemnego w 2023 r. – suchego i mokrego – może zmieścić się w przedziale 630–640 mld m³, co oznaczałoby spadek o 30–40 mld m³ względem ub.r.
- Instrumentalizacja dostaw przez Kreml negatywnie wpływa głównie na wydobycie Gazpromu, co wynika z roli tego podmiotu jako jedyne realizującego eksport surowca drogą rurociągową. Obecna sytuacja zmusza więc koncern do poszukiwania innych rynków zbytu, mogących zastąpić odbiorców unijnych. To zadanie pozostaje jednak trudne do zrealizowania w krótkookresowej perspektywie ze względu na wielkość „utraconego” wolumenu (nawet do 120 mld m³ w skali rocznej w br. w porównaniu z eksportem sprzed inwazji w 2021 r.), ograniczenia infrastrukturalne, a także niepewny popyt na gaz wśród potencjalnych nabywców. Zakładając niezmienny poziom dostaw do Europy, w tym momencie wiadomo o wzroście eksportu rurociągowego na kierunku chińskim (o ok. 7 mld m³ za pośrednictwem Siły Syberii-1 – dzięki zwiększeniu przepustowości rurociągu do 22 mld m³) oraz centralnoazjatyckim (umowa z

Uzbekistanem na dostawy blisko 3 mld m³ rocznie, realizowane od IV kwartału br. przez okres dwóch lat). Dotychczasowy kontrakt na dostawy do Azerbejdżanu wygaś w marcu br. i nie został przedłużony, choć obie strony prowadzą na ten temat negocjacje. Zwiększenie sprzedaży na pozostałych kierunkach zagranicznych pozostaje zaś niepewne – Rosjanie do tej pory nie skonkretyzowali koncepcji zwiększenia dostaw do Turcji, nie wiadomo także, na ile możliwe jest urzeczywistnienie się nowych połączeń na wschodzie kraju (zob. [Gazociąg Siła Syberii-2 wciąż w stadium projektowym](#)).

- Cięcia eksportu do UE odbijają się na dochodach zarówno Gazpromu, jak i Federacji Rosyjskiej. Zysk netto koncernu za 2022 r. wyniósł jedynie 750 mld rubli (ponad trzykrotny spadek względem ub.r.), co wynika m.in. z dodatkowych obciążeń podatkowych. Gazprom ponosi również koszty związane z konserwacją pól wydobywczych, zaś długotrwałe wstrzymanie produkcji na tych obiektach rodzi ryzyko zniszczenia złóż i późniejsze trudności przy odbudowie mocy wydobywczych. Redukcja dostaw do UE wpłynęła także na wielkość regularnych gazowych dochodów do budżetu FR, które uległy znacznemu obniżeniu w II połowie ub.r. Dla porównania, w kwietniu z tego tytułu wpłynęło do niego ok. 101 mld rubli, czyli trzykrotnie mniej niż w analogicznym okresie ub.r. (zob. [Rosja: finansowanie wojny łagodzi konsekwencje sankcji](#)).
- Przedstawiciele rosyjskiego sektora gazowego dyskutują nad innymi niż rozwijanie przez Gazprom alternatywnych kierunków eksportowych rozwiązaniami, które mogłyby złagodzić utratę europejskiego rynku i umożliwiłyby zwiększenie wydobycia. W tym kontekście powraca temat liberalizacji rynku wewnętrznego, tj. stworzenie możliwości sprzedaży gazu przez Gazprom po rynkowych cenach do odbiorców krajowych. Warto zaznaczyć jednak, że pomysł reformy rynku forsowany jest przez koncern od co najmniej dwóch dekad, zaś władze wciąż wykazują dużą rezerwę co do jej realizacji. Kolejną z omawianych możliwości to częściowe „uwolnienie” eksportu surowca – obecnie to Gazprom dysponuje monopolem na jego sprzedaż za pośrednictwem rurociągów. Dyskusji podlega wariant umożliwienia szerszego „podłączenia” sieci rurociągowej do zakładów LNG, gdzie dostarczany gaz miałby być skraplany, a następnie eksportowany drogą morską. Niemniej koncepcja ta pozostaje perspektywą niepewną ze względu na m.in. wysokie koszty infrastrukturalne, a także trudności technologiczne. Projektem tego rodzaju ma być zasygnalizowany pod koniec maja Murmański LNG o mocy produkcyjnej w wysokości 20,4 mln ton LNG rocznie. Instalacja ma ruszyć w 2027 r., jednak sama inwestycja znajduje się obecnie w bardzo wczesnej fazie projektowej.